O NEONie. Rozmowa z Marcinem Wojtyńskim



Ideą NEONa jest połączenie dotychczas używanych materiałów papierowych z możliwościami, jakie daje technologia, a daje ich wiele. Nauczyciele już znają NEONa, choć jeszcze go nie mają. Już od czasów nauki zdalnej pracują w środowisku cyfrowym, korzystają z wielu materiałów cyfrowych – na lekcji, podczas przygotowań do lekcji, przy sprawdzaniu wiedzy. Teraz będą mieli jeden system, jedno miejsce, wspólną przestrzeń nauczyciela i ucznia, gdzie znajdą te wszystkie materiały i podręczniki, jak również specjalny moduł do zadawania i odrabiania prac domowych.

Co, pana zdaniem, nauka zdalna zmieniła w patrzeniu nauczycieli na korzystanie z technologii w nauczaniu?

Zmieniła bardzo wiele. Przede wszystkim chciałem powiedzieć, że nauczyciele stanęli na wysokości zadania podczas nauki zdalnej, szczególnie podczas pierwszego lockdownu, kiedy nagle w ciągu kilku dni musieli się oswoić z nowymi cyfrowymi technologiami, kiedy musieli znaleźć materiały cyfrowe. Ten egzamin zdali na szóstkę. Jednocześnie odkryli, jakie ograniczenia wynikają z nowych technologii, i z ogromną chęcią i radością wrócili do klas, żeby móc się ponownie spotkać z dziećmi. I już wiedzieli, czego tak naprawdę nie chcą widzieć w technologii: tego, że trzeba spędzić bardzo dużo czasu w internecie na poszukiwaniu materiałów oraz sprawdzaniu, czy się one nadają. Mówili nam również w wielu rozmowach, że chcieliby uniknąć w przyszłości też zakładania konta w wielu aplikacjach.

Czy tak narodził się pomysł na NEONa?

Tak, pomysł na NEONa w zasadzie urodził się z setek rozmów z nauczycielami i uczniami. Pytaliśmy, jak doświadczenie nauki zdalnej wpłynęło na ich stosunek do korzystania z materiałów cyfrowych i czy będą chcieli wrócić jeszcze do materiałów papierowych. Wszyscy powiedzieli, że będą bardzo chcieli wrócić też do klasy, bo wiedzieli, że kontakt ucznia z nauczycielem jest dla nich bardzo ważny. Tak naprawdę idea NEONa, spójnego systemu rozwiązań edukacyjnych, narodziła się właśnie wtedy. Podczas rozmów zapraszaliśmy nauczycieli do konsultacji i staraliśmy się pogodzić świat rozwiązań, które nauczyciele lubią, z których korzystają i do których są przyzwyczajeni od wielu lat – podręczników, zeszytów ćwiczeń – z możliwościami technologicznymi.

Z tego, co pan mówi, wynika, że technologie w nauczaniu odgrywają bardzo istotną rolę.

Mogą odgrywać bardzo istotną rolę, natomiast ważna jest ta elastyczność. Chodzi o to, że nauczyciele mogą korzystać z technologii i chętnie z nich korzystają, ale my patrzymy na rozwiązania technologiczne jako na rozwiązania, które mogą być komplementarne, mogą wspomagać pracę z rozwiązaniami tradycyjnymi, takimi jak papierowe podręczniki, zeszyty ćwiczeń czy też materiały przygotowywane samodzielnie przez nauczyciela. Dlatego ideą NEONa jest właśnie to połączenie dotychczas używanych materiałów papierowych z możliwościami, jakie daje technologia, a daje ich wiele. Multimedia są atrakcyjną formą przekazywania wiedzy, wiele trudnych tematów łatwiej jest wytłumaczyć nauczycielowi przy użyciu filmów czy animacji multimedialnych, np. objaśniających procesy czy pokazujących przeszłość. To są narzędzia, których nauczyciele już tak naprawdę od dawna używają w klasie. Teraz w NEONie mają wszystko w jednym miejscu.

Widziałam analizy, w których okazało się, że po pandemii uczniowie też trochę zmienili swój sposób przyswajania wiedzy, że oni lubią, jak podręcznik przenika się z nową technologią, a nowa technologia wspiera podręcznik, bo dzięki temu przyswajanie wiedzy jest bogatsze. Czy tak jest również w NEONie?

Zgadza się. Te elastyczne modele pracy, ta wymienność pomiędzy materiałami papierowymi a cyfrowymi, również dotyczą uczniów. Sam też mam doświadczenie rodzicielskie i wiem, że dzieci lubią się uczyć, czytać podręczniki, ale też w trakcie nauki często sprawdzają informacje w internecie czy oglądają filmy i doświadczenia. To nadaje inny wymiar tej edukacji. To powoduje, że ta nauka jest dużo bardziej atrakcyjna.

Czy to oznacza, że teraz już edukacja bez komputera nie istnieje?

Nie, oczywiście, że nie. Edukacja może być tak naprawdę bardzo różnorodna. Możemy czytać papierowy podręcznik, zagłębiać się w niego, ale równie dobrze możemy rozwiązywać quizy, oglądać filmy. Technologia też umożliwia nam automatyzację pewnych zadań, które kiedyś wymagały trochę więcej zachodu. Na przykład proste sprawdzanie zadań czy odrabianie pracy domowej na komputerze może być usprawnione tak, że uczeń od razu widzi wyniki swojej pracy domowej. Widzi, co zrobił dobrze, a co zrobił źle. System może mu podpowiedzieć, gdzie powinien zajrzeć, żeby uzupełnił sobie braki w wiedzy. Z punktu widzenia nauczyciela to też jest ogromna oszczędność czasu, bo nauczyciel przy zadawaniu pracy domowej może liczyć na to, że pewne typy zadań zostaną przez system sprawdzone automatycznie. Wyniki zostaną udostępnione zarówno nauczycielowi, jak i uczniom.

To, co pan mówi, też nasuwa mi myśl, że oszczędność czasu spowoduje, że będzie można bardziej zindywidualizować nauczanie. Jeżeli te prace domowe sprawdzają się same, to czy powstanie taka przestrzeń, w której będzie można bardziej indywidualnie podejść do ucznia?

Tak, oczywiście. W NEONie poświęciliśmy temu bardzo dużo uwagi. Są ćwiczenia na różnych poziomach trudności. Nauczyciele mogą je zadawać uczniom jako pracę domową obowiązkową, jako pracę samodzielną, wreszcie mogą wybierać uczniów czy też grupy uczniów, którym te materiały zadają. Do tego stworzyliśmy mechanizm, który jest bardzo ciekawy (wiemy to, bo uczniowie już go widzieli) – mechanizm zbierania punktów i zdobywania pucharów za rywalizację.

Grywalizacja.

Tak, grywalizacja. Uczniowie to uwielbiają. Daje to im dodatkową motywację do robienia więcej, do nauki przez zabawę. To też jest bardzo ważne.

To faktycznie brzmi jak lepszy wymiar edukacji. Czy jest jeszcze coś szczególnego, co nauczyciele będą mogli odkryć w NEONie?

Oczywiście. NEON daje też większą możliwość kontroli swoich postępów. Jak już wspominałem, z punktu widzenia ucznia wygląda to tak, że uczeń widzi, jakie ma wyniki, czy dobrze odpowiedział na zadane pytania, czy ma zwrócić uwagę na jakiś obszar, którego się uczy. Może też wrócić do podręcznika, przeczytać temat jeszcze raz, sprawdzić się ponownie i uczyć aż do skutku. W swoim panelu uczeń widzi wszystkie swoje wyniki ze wszystkich przedmiotów, dostaje punkty i puchary. A z punktu widzenia nauczyciela jest to możliwość patrzenia na postępy uczniów na tle klasy czy na tle innych klas. To również sposób na samoorganizowanie się. W systemie NEON nauczyciel będzie widział wszystkie prace domowe, które zadał we wszystkich swoich klasach. Pamiętajmy, że wielu nauczycieli uczy w wielu klasach, wielu grupach. Czasami jest łatwo się w tym pogubić, a tutaj nauczyciel będzie miał to wszystko w jednym miejscu, zawsze pod ręką, czy to w domu, czy w klasie. Wystarczy się zalogować do systemu i te wszystkie wyniki są zawsze na wyciągnięcie ręki.

Kiedy będzie można przetestować NEONa?

Już na początku marca. Przekażemy wszystkim nauczycielom wersję demonstracyjną, gdzie znajdą się wszystkie przedmioty i wszystkie podręczniki, które będziemy udostępniać już od września 2023 roku. Jeśli nauczyciele wybiorą podręczniki Nowej Ery, to automatycznie będą mieli dostęp do systemu. Podobnie będzie z uczniami w ich szkole. Co ważne, uczniowie będą również mieli w systemie NEON dostęp nie tylko do wszystkich podręczników, lecz także do zeszytów ćwiczeń w wersji elektronicznej.

Usłyszałam takie zdanie, że NEON to lepszy wymiar edukacji, czyli to nie rewolucja, a ewolucja.

Nauczyciele już tam są. Nauczyciele już są w NEONie, choć jeszcze nie mają NEONa, gdyż już od czasów nauki zdalnej pracują w środowisku cyfrowym, korzystają z wielu materiałów cyfrowych – na lekcji, podczas przygotowań do lekcji, przy sprawdzaniu wiedzy. Teraz będą mieli jeden system, jedno miejsce, wspólną przestrzeń nauczyciela i ucznia, gdzie znajdą te wszystkie materiały i podręczniki, jak również specjalny moduł do zadawania i odrabiania prac domowych – NEON do domu, a także Panel Nauczyciela i Panel Ucznia, w których nauczyciel i uczeń będą widzieli swoje postępy. Tak więc zapraszamy już od marca do wypróbowania NEONa, a od września wszystkie podręczniki Nowej Ery dla klas pierwszych, czwartych i siódmych będą dostępne w tym spójnym systemie rozwiązań edukacyjnych.

Marcin Wojtyński jest dyrektorem rozwiązań cyfrowych w Nowej Erze.



Aby dowiedzieć się więcej o systemie NEON, zajrzyj tutaj: NEON - Włącz wyższy standard edukacji! (https://neon.wlacznauczanie.nowaera.pl/#swiatneona)